

Sygn. akt III KZ 61/13

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie J. K.

prawomocnie ukaranego za wykroczenie z art. 92 § 1 k.w.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 24 października 2013 r.,

zażalenia skazanego na postanowienie upoważnionego sędziego Wydziału Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 07 sierpnia 2013r., o odmowie przywrócenia terminu do złożenia zażalenia na zarządzenie Przewodniczącego Wydziału tego Sądu z dnia 25 kwietnia 2013r. o odmowie przyjęcia zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia osobistego wniosku o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej ukaraniem J. K. za wykroczenie z art. 92 § 1 k.w.

utrzymuje w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

W zaskarżonym zarządzeniu, odmawiając przywrócenia ukaranemu terminu do złożenia zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia jego osobistego wniosku o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania, wskazano, że ukarany był prawidłowo pouczonej o możliwości, terminie i zasadach występowania z zażaleniem, a mimo to złożył to zażalenie po upływie wskazanego mu 7-dniowego terminu zawitego, jednocześnie zaś we wniosku swym nie wskazał żadnej okoliczności, która oznaczałaby niezależną od strony przeszkodę uniemożliwiającą mu dotrzymanie tego terminu. W zażaleniu na to rozstrzygnięcie skarżący podnosi, że Sąd Apelacyjny nie może wydawać orzeczeń „oddalających

wznowienie postępowania przesłanego z mu urzędu (...) przez Sąd Najwyższy” i orzekać w sprawie, w której sam wcześniej wydał rozstrzygnięcie, wskazując, iż doszło w ten sposób do uchybienia art. 439 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.p.w. Nie formułuje on przy tym żadnego wniosku, ale – jak wynika z tenoru tego zażalenia – wnosi o uchylenie wydanego orzeczenia.

Rozpoznając to zażalenie Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie to jest całkowicie bezzasadne. Skarżącemu należy wyjaśnić, że stosownie do art. 113 § 3 k.p.w., zasadą jest, iż w kwestii wznowienia postępowania o wykroczenie, gdy postępowanie to zakończyło się przed sądem okręgowym - jak to miało miejsce w tej sprawie - orzeka jednoosobowo sąd apelacyjny. To dlatego, i tylko dlatego, własny wniosek ukaranego o wznowienie przesłany do Sądu Najwyższego został przekazany Sądowi Apelacyjnemu. Po wtóre należy też wskazać skarżącemu, że stosownie do przywoływanego przez niego art. 113 § 1 k.p.kw., zastosowanie ma tu m.in. art. 545 k.p.k., w tym jego § 2, który wymaga, aby wniosek o wznowienie, jeżeli nie pochodzi od prokuratora, był sporządzony i podpisany przez adwokata albo radcę prawnego. Ponieważ jego własny wniosek nie spełniał tego wymogu, wezwano go do usunięcia braku, przez złożenie wniosku sporządzonego i podpisanego przez taki podmiot, czego jednak on nie uczynił. Dlatego odmówiono przyjęcia tego wniosku, jako prawnie bezskutecznego, pouczając go wówczas wyraźnie, że przysługuje mu na to rozstrzygnięcie zażalenie do Sądu Najwyższego, które powinno być złożone w terminie 7 dni od doręczenia zarządzenia i to za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego.

Mimo to skarżący nie dostosował się do tego wymogu i przedłożył to zażalenie bezpośrednio w Sądzie Najwyższym, ale i tak z naruszeniem terminu. Dlatego, po przekazaniu go Sądowi Apelacyjnemu, ze wskazaniem daty, w jakiej złożono to pismo Sądowi Najwyższemu, odmówiono skarżącemu przyjęcia jego zażalenia, pouczając ponownie o możliwości zaskarżenia tego rozstrzygnięcia w trybie i na zasadach jak poprzednie zarządzenie. Ukaraný wniósł wówczas o przywrócenie mu terminu do złożenia zażalenia, które uprzednio przedłożył Sądowi, kierując je do Sądu Najwyższego za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego. Stosownie jednak do art. 126 § 2 k.p.k., mającego, poprzez art. 38 § 1 k.p.w., zastosowanie

także do spraw o wykroczenia, w przedmiocie przywrócenia terminu do dokonania określonej czynności orzeka postanowieniem sąd przed którym miała ona być dokonana, a nie bynajmniej sąd wyższy nad tym sądem. I tak też stało się w niniejszej sprawie, a upoważniony sędzia Sądu Apelacyjnego nie uwzględnił tego wniosku.

W tej sytuacji całkowicie nietrafne jest zarzucanie Sądowi Apelacyjnemu, że pominął on Sąd Najwyższy i sam rozpoznał żądanie skarżącego. Uczyniono to bowiem w pełnej zgodności z obowiązującymi przepisami. Ponieważ zaś w zażaleniu na to postanowienie, które jest przedmiotem niniejszego procedowania, ograniczono się do zarzutu, że Sąd Apelacyjny orzekał nieprawidłowo w swojej własnej sprawie i nie podniesiono jakiegokolwiek okoliczności, która wskazywałaby na merytoryczną nietrafność samego postanowienia, a więc, że odmowa przywrócenia terminu nastąpiła mimo zaistnienia po stronie skarżącego okoliczności od niego niezależnych, które spowodowały uchybienie terminowi do wystąpienia z zażaleniem na odmowę przyjęcia wniosku o wznowienie, zażalenia tego nie można w żadnej mierze uwzględnić. Dlatego też Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Skarżącemu należy jedynie dodatkowo wyjaśnić, że ponieważ wniosek o wznowienie postępowania nie jest objęty jakimkolwiek terminem, to może on ponowić taki wniosek, pod warunkiem, iż będzie to wniosek sporządzony i podpisany przez adwokata albo radcę prawnego i będzie oparty na podstawach wznowieniowych określonych w art. 540 k.p.k., jak tego wymaga art. 113 § 1 k.p.w. Może on przy tym domagać się ustanowienia obrońcy z urzędu dla sporządzenia takiego wniosku, ale jedynie pod warunkiem należytego wykazania swojej niezamożności i uznania przy tym przez sąd, że ustanowienie takiego obrońcy wymaga dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 22 k.p.w.)

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.

